

FRONT POKOJU JEST POTEŻNIEJSZY OD SIŁ AGRESJI I WOJNY

Cena 5 zł

PARYŻ — KWIECIEŃ — 1949

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Pątek, 22 kwietnia 1949 r.

Nr 108 (121)

ZJEDNOCZENI I UFN I W SWE SIŁY

nie będziemy prosili o pokój

ALE NARZUCIMY GO — PEWNI ZWYCIĘSTWA

oświadczył Joliot Curie na Kongresie w Obronie Pokoju

PARYŻ (PAP). W dniu 20 bm. przed południem otwarto w Sali Pleyela w Paryżu Światowy Kongres Pokoju w obecności 2 tysięcy delegatów, przybyłych z 69 krajów i reprezentujących ponad 600 milionów osób.

Za stołem prezydalnym zasiadli członkowie Biura Komitetu Przygotowawczego Kongresu: przewodniczący Joliot Curie, wiceprzewodniczący Louis Aragon (Francja), Martin Nexo (Dania), J. D. Bernal (Anglia), przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Buisson (Francja), generał Lazaro Cardenas (Meksyk), przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych pani Cotton (Francja), Aleksander Fajdziejew (ZSRR), Kuo-Mao-Jo (Chiny), Pietro Nenni (Włochy), D. N. Pitt (Anglia), O. John Rogge (USA), jako przedstawiciel nieobecnych w Paryżu Sekretarza Generalnego Światowej Fede-

racji Zw. Zaw. Louis Saillanta — Bolesław Gebert (Polska), dalej prof. Piętkowski i Czesława Kunkowska. Ponadto do prezydium powołano jako sekretarzy m. in. z Polski Jerzego Borejsę i Eugeniję Pragierową, z ZSRR Fedosiejewą, Aleksandra Korniejczukę, Wandę Wasilewską.

Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego prof. Joliot Curie wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym m. in. powiedział:

„Jestem szczególnie szczęśliwy — oświadczył mówca — że mogę powitać delegatów wszystkich krajów nie tylko w mie-

niu Komitetu Przygotowawczego, lecz i milionów Francuzów, którzy dumają się ze zorganizowania obrad Kongresu w ich stolicy. Witam ze szczególną radością delegatów demokratycznych Chin, republikańskiej

Hiszpanii, Wolnej Grecji, Wietnamu i Indonezji.

Rząd francuski odmówił wiz licznym delegatom zagranicznym. Ta decyzja nieusprawiedliwiona decyzją jest sprzeczna z polityką Chin, republikańskiej

ciąg dalszy na stronie 2

Z Paryża i Pragi zabrzmi jeden mocny głos w obronie pokoju przeciw podżegaczom wojennym

Delegaci, którym rząd francuski odmówił wiz rozpoczęli obrady w Pradze

PRAGA (PAP). W gmachu parlamentu czeskosłowackiego rozpoczął się w dniu 20 bm. Światowy Kongres w Obronie Pokoju, stanowiący integralną część Kongresu Paryskiego.

W Kongresie tym biorą udział ci delegaci, którym rząd francuski odmówił wiz do Paryża.

Narada praska stanowi część Światowego Kongresu Pokoju. Prezydium Kongresu w Paryżu uważane jest zarazem za prezydium Kongresu w Pradze.

Otwarcia Kongresu dokonał przewodniczący czeskosłowackiego zgromadzenia narodowego dr John, który zaproponował jako przewodniczącego posła J. Drdę, a jako członków prezydium przedstawicieli Czechosłowacji, Chin, Korei, Węgier, Mongolii, Grecji demokratycznej, Związku Radzieckiego i Polski.

Z ramienia Polski zasiadają w prezydium Kongresu Praskiego prof. dr Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego Andrzej Wojtkowski, prof. Uniwersytetu Lubelskiego oraz redaktor Ostap-Dłuski.

Przyjęto ponadto wniosek, aby porządek dzienny obrad Kongresu Praskiego był identyczny z porządkiem obrad Światowego Kongresu w Paryżu.

Po wyborze prezydium i komisji przewodniczący poseł Drda odczytał oświadczenie, złożone przez uczestników Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu — czytamy w oświadczeniu — my, delegaci zebrani w Pradze oświadczamy:

Nie bacząc jednak na daremne usiłowania, zmierzające do osłabienia Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu — czytamy w oświadczeniu — my, delegaci zebrani w Pradze oświadczamy:

Spełnimy wolę ludu, który nas wysłał jako delegatów do Paryża i głosić będziemy jego

deklaracje do obrony pokoju. Zgodnie ze stanowiskiem delegatów, zbierających się dziś w Paryżu, rozpoczynamy nasz zjazd jako nierozłączną część Światowego Kongresu Obronców Pokoju, mając w programie te same zagadnienia, jakie tworzą program obrad Kongresu Paryskiego.

Zarówno tu w Pradze, jak i

Depesze Premiera Cyrankiewicza i min. Modzelewskiego do Generalissimusa Stalina i ministra Wyszyńskiego

w czwartą rocznicę paktu polsko-radzieckiego

WARSZAWA. Z okazji czwartej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego, zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depesze:

Do Generalissimusa Stalina, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich — Moskwa, Kreml.

„W czwartą rocznicę podpisania

układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobście dla Pana, Pannie Premierze.

Z radością stwierdzamy, że w roku ubiegłym zacieśniliśmy jeszcze bardziej więzy, łączące nas przyjaźni oraz pogłęбилиśmy naszą wspólną pracę w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Układ polsko-radziecki, będący żywą więzią między naszymi krajami, będzie nadal mocnym fundamentem naszej wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni z korzyścią zarówno naszym narodom, jak i wszystkim krajom, milującym pokój.

Nadal będziemy umacniać nasz sojusz, który stanowi rękojmię trwałego pokoju, postępu i lepszej przyszłości naszych narodów.

(—) Józef Cyrankiewicz

Do p. Andrzeja J. Wyszyńskiego, ministra spraw zagranicznych ZSRR Moskwa, Kreml.

Z okazji czwartej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską, a Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich, przesyłam, Panu, Pannie Ministrze swoje najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy nad utrwaleniem wielkiego dzieła naszego sojuszu.

Przyjaźni naszych narodów jest potężnym wkładem w dzieło umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa w walce z podżegaczami wojennymi.

Sojusz naszych krajów stanowi trwałą podwalinę dla dalszego naszego zblżenia i rozszerzenia wzajemnej współpracy, mającej za cel dobro naszych państw i szczęśliwy rozwój naszych narodów.

(—) Zygmunt Modzelewski

Dorobek I kwartału

Narodowy plan gospodarczy na rok 1949 postawił przed klasą robotniczą i całym aparatem produkcyjnym trudne zadania. Wartość produkcji przemysłu państwowego w roku bież. ma osiągnąć bowiem około 13 miliardów złotych przedwojennych, co stanowi przekroczenie o 15 procent stanu z roku ub., a o 25 procent poziom z roku 1938.

Jak wynika z ogłoszonego przez C. U. P. komunikatu, zadania te w pierwszym kwartale roku bieżącego wykonywane są pomyślnie. Nie małą rolę w wykonaniu planu kwartalnego odegrała reforma systemu plac i norm, która przyniosła wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach przemysłu.

Tegoroczny plan przewidywał poważne wzmoczenie wytwórczości i dóbr inwestycyjnych, dóbr konsumpcyjnych, materiałów budowlanych i środków zaopatrzenia rolnictwa. Zadania te na najważniejszych odcinkach zostały przekroczone. I tak plan kwartalny produkcji stali surowej wykonano w 110 proc., (tj. 125 proc. produkcji I kwartału roku ub.), surowki żelaznej w 107 proc. (116 proc.), cynku w 108 proc. (113 proc.), koksa w 108 proc. (114 proc.), węgla kamiennego w 100 proc. (108 proc.), obrabiarek do metali i drzewa 104 proc. (142 proc.), cementu w 132 proc. (135 proc.) i szkła okiennego w 124 proc. (114 proc.).

Kwartalny plan produkcji azotniaku wykonano w 105 proc., saletrzaku w 100 proc., superfosfatu mineralnego w 98 proc. Produkcja superfosfatu jest blisko dwa razy większa, niż w I kwartale ub. roku. Zwiększenie produkcji nawozów sztucznych umożliwiło dostarczenie rolnictwu do końca marca 537 tys. ton nawozów, tj. o 13 procent więcej, niż w całym sezonie wiosennym r. 1948.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bież. bardzo silnie wzrosła wytwórczość deficytowych artykułów konsumpcyjnych. Plan produkcji żywności wykonano w 109 proc., co wynosi 171 proc. produkcji w analogicznym okresie roku 1948, skór podszewkowych w 115 proc. (173 proc.), skór wierzchnich i futrówek w 122 proc. (135 proc.).

Przekroczenie w przemyśle na licznych odcinkach o kilka lub kilkanaście procent 1/4 planowanej produkcji rocznej wskazuje, że plan tegoroczny można zakończyć przed terminem.

Zadaniem organizacji partyjnych i aparatu gospodarczego jest uczynić wszystko, aby skrócenie terminu wykonania planu było możliwe jak największe. W tym roku bowiem kończymy plan 3-letni, okres odbudowy gospodarczej i wchodzimy w nowy okres rozbudowy i zakładania fundamentów pod gmach socjalistycznej Polski. Czym wcześniej ukończymy plan tegoroczny, tym lepszą zdobędziemy bazę wyjściową dla realizacji gigantycznych zadań, jakie czekają nas w nadchodzącym sześciolciu.

J. F. Ch.

DELEGACJA POLSKA NA KONGRES POKOJU



Kilka dni temu wyjechali do Paryża na Kongres Pokoju delegaci polscy. Na zdjęciu górnym pierwszy od lewej prof. Uniw. Łódzkiego Jan Dembowski oraz czwarty od lewej prof. U. W. Stefan Piętkowski.

Na zdjęciu dolnym od lewej: Janusz Zarzycki, architekt, przewodniczący ZMP; Józef Kociuba, przewodnik pracy górnik kopalni „Wieczorek”; Czesława Kunkowska, chłopka z Myszyńca powiatu warszawskiego; Tadeusz Cwik, sekretarz generalny KCZZ oraz Wojciech Zukrowski, pisarz.

Ceny biletów wstępu na M T P

Jednorazowy normalny 200 zł.

Ulgowe dla członków związków zawodowych 150 zł.

Dla wycieczek pozaszkolnych 100 zł.

Ulgowe dla młodzieży szkolnej, akademickiej i wojskowych 50 zł.

Ulgowe dla wycieczek szkolnych ponad 20 osób 50 zł.

W bloczkach 10 sztuk 1500 zł.

Karta stałego wstępu 3.000 zł.

Kierownicy wycieczek winni zaopatrzyć się w pisma, wystawione przez instytucje lub szkoły, stwierdzające ilość osób biorących udział w danej wycieczce. Za okazaniem tych pism kasy będą upoważnione do sprzedaży biletów wycieczkowych.

Przed sprzedażą biletów wstępu we wszystkich placówkach ORBISU w całej Polsce.

Święto nauki techniki i kultury radzieckiej

O nagrodach imienia Stalina

Dziś, w dniu, uginającym się pod ciężarem, wniosło na scenę olbrzymi kosmetyczki i czerwonych goździków. Publiczność na widowni powstała z miejsc. Klaskali wszyscy — widzowie i artyści, widzący polscy dziękowali teatrowi moskiewskiemu za głębokie wzruszenia artystyczne, a aktorzy radzieccy — za serdeczne przyjęcie, okazane im w Polsce. A gdy ze sceny oznajmiono o odznaczeniu grupy artystów Moskiewskiego Teatru Dramatycznego nagrodami im. Stalina — na przepięknej widowni owym nie było końca.

Działo się to przed kilkoma dniami, na przedstawieniu gościnnym „Sądu honorowego”, danym przez Moskiewski Teatr Dramatyczny w Teatrze Polskim w Warszawie.

„Czy to sam Stalin wyznacza te stalinowskie nagrody?” — zapytała mnie naiwnie moja sąsiadka.

Oczywiście, że nie. Decyzją rządu radzieckiego nagrody im. Stalina ustanowiono po raz pierwszy przed przeszło czterema laty, z okazji 65. rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Od tego czasu rok rocznie, wczesną wiosną, zbiera się Komitet Nagród Stalinowskich, składający się z najznakomitszych przedstawicieli nauki, techniki i sztuki w ZSRR. Po starannym rozpatrzeniu Komitet wybiera szereg najwybitniejszych radzieckich prac naukowych, wynalazków i udoskonaleń technicznych, dzieł literackich, sztuk teatralnych, filmów itp. za okres ubiegłego roku; autorzy tych dzieł uzyskują zaszczytny tytuł Laureata Nagrody im. Stalina; otrzymują również znaczne premie pieniężne, wynoszące w dziedzinie nauki i techniki 50, 100 lub 200 tysięcy rubli, zaś w dziedzinie literatury i sztuki — 50 lub 100 tysięcy rubli.

Są to sumy wielkie, tym bardziej gdy się zważy, iż premie te nie zostały zmniejszone mimo wielokrotnych zniżek cen w ZSRR. Bagatela, przecież za sumę samochodów! Ale dla nagrodzonych uczonych, techników i artystów pieniądze odgrywają ostatnią rolę; znacznie ma zaszczyt noszenia pięknego miana, fakt należenia do najdostojniejszych.

Uroczystość wręczenia nagród Stalinowskich odbywa się na Kremlu. Przedstawiciel Rządu wręcza laureatowi dyplom honorowy i przypina mu złotą odznakę z wizerunkiem Stalina. Z tą niewielką, okrągłą odznaką laureat nie rozstanie się odtąd. Odznaka jest skromna, nie rzuca się w oczy; ale na jej widok przechodnie na ulicy trącają się łokciami i szepczą: „Patrzcie, idzie laureat Nagrody Stalinowskiej!”

Jak doniosły przed paroma dniami gazety radzieckie, około 1.000 osób otrzymało obecnie to najwyższe odznaczenie za najwybitniejsze prace naukowe i artystyczne dokonane w roku ubiegłym. Ogólna suma nagród jest olbrzymia: 23 miliony 300 tysięcy rubli!

Wśród nagrodzonych są profesorowie o nazwiskach znanych całemu światu nauki, a obok nich — ślusarze i hutnicy, autorzy wynalazków racjonalizujących proces produkcji; obok Rosjan są między laureatami Ukraińcy, Gruzini, Ormianie, Uzbeki, Estończycy, Żydzi, Kazachowie, Tadżycy i przedstawiciele wielu innych narodowości radzieckich. Członkowie partii i bezpartyjni, kobiety i mężczyźni, młodzi i starzy, członkowie Akademii Nauk i prości robotnicy. Obok literatów o wszechświatowej sławie figurują na liście laureatów debiutanci, których pierwsza powieść wykazała niezwykły talent.

Nagrodzeni obecnie uczeni, wynalazcy i konstruktorzy radzieccy stworzyli nowe typy samochodów, potężnych dźwignów maszyn rolniczych, a nawet maszyn do uprzątania ulic; opracowali nowe procesy chemiczne, dzięki którym państwo zaoszczędzi miliony rubli; odkryli nowe złoża bogactw mineralnych, wyhodowali nowe gatunki roślin i zwierząt; wynaleźli nowe środki komunikacji, zaprojektowali kilku-

dziesięciopiętrowe „drapacze chmur” w Moskwie.

Szereg uczonych otrzymało nagrody za osiągnięcia w dziedzinie fizyki atomowej i jądrowej, promieni kosmicz-

nych i chemii organicznej; nie ulega wątpliwości, że nauka radziecka dzierży światowy prym w tej dziedzinie. Ale nie ulega również wątpliwości, że prace fizyków i chemików radzieckich nie zostaną wykorzystane w celach masowego zniszczenia ludzkości, lecz znajdą zastosowanie pokojowe.

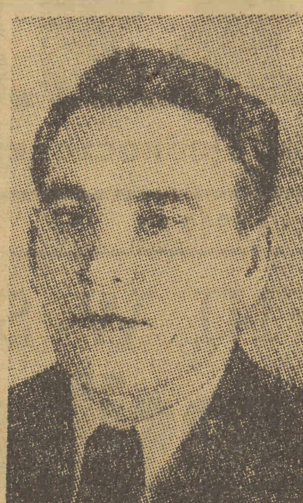
Gdyby podżegacze wojenni chcieli czytać między wierszami, mogliby z łatwością wyczy-



Ing. Tunkow wprowadził szereg ulepszeń w przemyśle metalurgicznym, m. in. zastosował tlen w piecach martenowskich.



Charmatulin, członek Akademii Nauk Republiki Uzbekkiej.



Czeczulin — budowniczy otrzymał nagrodę za projekt 32-piętrowego gmachu w Moskwie.

Nie będziemy prosili o pokój ale narzucimy go — pewni zwycięstwa

Dokończenie ze strony 1

z tradycjami Francji i wywołuje oburzenie milionów ludzi na całym świecie. Decyzja ta świadczy o strachu przed prawdą i pokojem. Odpowiedzialnością za jej powzięcie nie można obarczać narodu francuskiego.

Zjednoczeni i ufnymi w swe sile, prowadzimy walkę pewni zwycięstwa. Zgromadziliśmy się tutaj — podkreślił z naciskiem Joliot Curie — nie po to, aby prosić o pokój, lecz aby go narzucić!

Kapitałizm nosi w sobie zarzewie wojny. Koła te kontynuują antyradziecką propagandę, posługując się argumentami Goebbelsa i Ribbentropa. W niektórych wypadkach imperialiści mogli przejść do ofensywy, jak w Grecji i Wietnamie. Popierają oni reżim frankistowski w Hiszpanii. Nawet w Organizacji Narodów Zjednoczonych wiele spełnionych gospodarczo państw wchodzi w tryby imperializmu amerykańskiego.

Unia zachodnia oraz pakt atlantycki mają rzekomo na celu budowę „pokoju”, ale jest

to pokój antyradziecki. W imię demokracji i wolności — o ironio — zamierza się kontynuować robotę Hitlera.

Wobec tej groźby ze strony podżegaczy wojennych konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił postępu i pokoju.

Po raz pierwszy w historii doszło do tak olbrzymiego kongresu, będącego odbiciem wiary w pokój, jaką żywi 600 milionów ludzi.

Koła kapitalistyczne obawiają się dwóch rzeczy: kryzysu gospodarczego i socjalizmu. Kryzys nie grozi krajom socjalistycznym.

Jestem głęboko przekonany, że miliony Amerykanów chcą pokoju. Przez prace naszego Kongresu i przyjęte uchwały wykazemy, że narody zachodnio-europejskie nie przyłączają się do polityki podżegaczy wojennych.

Zadania Kongresu nie są wyłącznie informacyjne i propagandowe. Kongres ma zwalczać podżegaczy wojennych i zapewnić mobilizację wszystkich sił pokoju. W tym celu powstana we wszystkich krajach organizacje obrony pokoju.

Delegaci, którym rząd francuski odmówił wiz rozpoczęli obrady w Pradze

Dokończenie ze strony 1

cja Narodów Zjednoczonych stała się narzędziem pokoju, a nie wojny. Mobilizować będziemy wszystkich milujących pokój ludzi do walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Niechaj z Paryża i Pragi zabrzmi jeden mocny głos w obronie pokoju przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny!

Z Polski wyjechali na praską część Światowego Kongresu Pokoju następujący delegaci, wybrani na Krajowej Radzie Obronców Pokoju w Warszawie: 1) Barth, przewodniczący, Huta Baildon, Katowice; 2) Biernat Fr., stolarz, Zv. Zaw. Pracowników Budowlanych, Warszawa; 3) Borecka Br., przadka — włókienniczka, Zakłady P. Z. P. B. nr 3, Łódź; 4) Chalasiński J., prof. Uniwersytetu Łódzkiego, członek Polskiego Komitetu Obronców Pokoju; 5) Daszewski Wł., prof. Akademii Sztuk Pięknych, Warszawa; 6) Dłuski O., redaktor, członek P.K.O.P.; 7) Elblisch E., rektor Akademii Sztuk Pięknych, Kraków; 8) Izduńczyk J., Rada Główna Związku B. Włóknów Politycznych, członek P. K. O. P.; 9) Kisiel M., chłopka, Lack, woj.

lubelskie; 10) Kolasa J., przewodniczący, górnik z kopalni „Emilencja”, Katowice; 11) Kalczyński St., rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, członek P.K.O.P.; 12) Lorentz St., prof. dyryktor Muzeum Narodowego, członek P. K. O. P.; 13) Lukrec H., redaktor, przewodniczący Związku Dzielnicarzy Polskich; 14) Mark P., dziennikarz, Centralny Komitet Żydów w Polsce; 15) „alkowska Z., pisarka, członek P. K. O. P.; 16) Pałacowa Fr., krawcowa, Trzebinia, woj. krakowski; 17) Pokora W., przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego, członek P. K. O. P.; 18) Przybysz W., chłop, wieś Sarbia, woj. poznański, członek P. K. O. P.; 19) Romatowski E., pracownik pocztowy, Warszawa; 20) Saniewski A., monter, Zakłady Mechaniczne „Ursus”; 21) Starczyński J., historyk sztuki; 22) Szmigielski G., przewodniczący, P.M.S., Łódź; 23) Syrkus S., architekt, Stowarzyszenie Architektów R. P.; 24) Trojanowski St., sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego; 25) Trebińska M., pracownik umysłowy; 26) Turski M., student Uniwersytetu Wrocławskiego; 27) Wojtkowski A., prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; 28) Więkowski St., przewodniczący, trasa W-Z, Warszawa; 29) Wyrzykowski Ł., tkaczka, P. Z. P. B., Łódź; 30) Zelterowicz Al., aktor, członek P. K. O. P.

Sylwetki z Kongresu Paryskiego

KSIĄDZ BOULIER — bojownik o sprawę pokoju

Jedną z czołowych postaci wśród francuskich szermierzów pokoju jest ksiądz Boulier. W jednym szeregu z komunistami, z ludźmi nauki postępu, z milionami robotników, kobiet i młodzieży, walczy on przeciw burzycielskim siłom prącom do wojny.

Ksiądz Boulier, profesor prawa międzynarodowego w Instytucie Katolickim w Paryżu nie obrał łatwej drogi życia.



Miał ograniczyć się do obowiązków kościelnych i zasklepić się w „gmachu czystej wiedzy”, postanowił wziąć czynny udział w walce o pokój. Troska o losy ludzkości, o jej rozwój i postęp nie pozwoliła mu w milczeniu przypatrywać się naważającej groźbie wojny i bezczynnie obserwować nowe zamachy wojenny przygotowany przez siły reakcji. Dlatego nie bacząc na podstępny wiek postanowił demaskować fałsz i obłudę podżegaczy wojennych, walczyć wspólnie z milionami pro-

stych ludzi o trwały pokój, ręką i sercem szczęścia całej ludzkości.

Nie ulękł się szklan wyżej hierarchii kościelnej we Francji, nie przeraziła go wroga postawa Watykanu ani słowa potępienia, rzucone pod jego adresem przez reakcyjny kler; kroczy pewnie po obranej drodze w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Głos księdza Boulier, który rozbrzmiał z trybuny uwolnionego podczas Kongresu Intelktualistów w sierpniu 1948, uświadomił milionom wierzących, że sprawa pokoju i postępu jest im bliska i że powinni o nią walczyć.

„W obliczu spisku przeciw prawdzie — powiedział on — wobec niebezpieczeństwa wojny, które on w sobie kryje, wydaje mi się, że chrześcijanin może dać tylko jedną odpowiedź: nie!”

Ostatnio ksiądz Boulier bierze udział w przygotowaniach do Kongresu Pokoju w Paryżu. Jest jednym z najczynniejszych członków komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, jednym z najwybitniejszych żołnierzy walczących o trwały pokój i sprawiedliwość.

X Zjazd Radzieckich Zw. Zaw. odbywa się pod hasłem przedterminowego wykonania pięcioletniego planu stalinowskiego

MOSKWA (PAP). W dniu 19 bm. w Pałacu Kremlo-19 odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych z udziałem 1.343 delegatów. Są to przewodnicy pracy przemysłu, transportu, rolnictwa, najlepsi i najwybitniejsi działacze nauki i kulturalni. Wśród delegatów jest wielu znanych Stachanowców, Bohaterów Pracy Socjalistycznej, Bohaterów Związku Radzieckiego.

Na zjeździe obecni są liczni goście — delegaci zagraniczni. Otwierając zjazd, przewodniczący Radzieckich Związków Zawodowych Kuźniecowa, oświadczył m. in.: „Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych odbywa się w obliczu nowych, wspaniałych zwycięstw, osiągniętych przez Naród Radziecki w walce o dalsze wzmocnienie i potęgę naszego socjalistycznego kraju, o budowę komunizmu w Z. S. R. P. Mamy prawo być dumni, że miliony członków zwią-

ków zawodowych — gorących patriotów socjalistycznej ojczyzny, wnoszą swój cenny wkład do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego planu stalinowskiego o przyspieszenie tempa pracy na drodze do komunizmu.

Spadek obrotów handlowych między USA a Ameryką Północną

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska zamieszcza oficjalne wiadomości o spadku obrotów handlowych Stanów Zjednoczonych z krajami Ameryki Południowej. Import z Ameryki Łacińskiej do USA zmniejszył się w lutym br. w porównaniu ze styczniem br. o 21 proc. Jednocześnie zmniejszył się eksport z USA do krajów Ameryki Południowej o 18 proc. Spadek obrotów notuje się przede wszystkim między USA a Brazylią, Kolumbią i Argentyną.

Odznaczenia za organizowanie ruchu oporu w niemieckich obozach koncentracyjnych

WARSZAWA. Za zasługi położone na polu organizacji ruchu oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych: pomocy współwzięniom, decyzji Prezydenta RP odznaczone zostały następujące osoby: Ks. biskup dr Władysław Góral odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, również pośmiertnie odznaczni: zostali: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. kanonik dr Józef Pawłowski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski ob. ob.: Piotr Milanowicz i Ludwik Zagrodzki, Krzyżem Grunwaldu III klasy ob. Stanisław Rudziński i Bogdan Urbanek.

Tym samym postanowieniem Prezydenta R. P. odznaczeni zostali: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski ob. ob.: Wanda Jakubowska, ks. Jan Mazur, ks. Stefan Nowak i Stanisław Przybysz, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski ob. ob.: Aleksander Cichocki i Zdzisław Lewandowski, Złotym Krzyżem Zasługi: ob. ob. Jerzy Dickman, Jadwiga Jędrzejewska i dr Alicja Tetmajer.

Rząd holenderski wiezi nadal członków indonezyjskiego rządu republikańskiego

HAGA (PAP). Według doniesień z Dżozakarty, przywódcy Indonezyjskiego Rządu Republikańskiego, aresztowani przez władze holenderskie, w dalszym ciągu znajdują się na wyspie Banka. Rząd holenderski odmawia ich uwolnienia i wycofania wojsk mimo zaleceń Rady Bezpieczeństwa.

Ostatnio w Dżozakarcie odbyły się spotkania między przedstawicielami rządu holenderskiego i delegatami Republikańskiego Rządu Indonezyjskiego, które nie doprowadziły jednak do żadnych wyników na skutek bezkompromisowej pozycji przedstawicieli holenderskich.

Zakazami wizowymi nie da się stłumić potężnej fali pokoju

Jak podało Biuro Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu, rząd francuski ograniczył wizy wjazdowe dla delegatów na Kongres z szeregu krajów.

M. in.: Polska zamiast żądanych 77 wiz otrzymała 8 wiz
Związek Radziecki zamiast 52 wiz otrzymał 8 wiz
Chiny zamiast 40 wiz otrzymały 0 wiz
Czechosłowacja zamiast 70 wiz otrzymała 8 wiz
Węgry zamiast 37 wiz otrzymały 8 wiz
Rumunia zamiast 40 wiz otrzymała 8 wiz
Indonezja zamiast 7 wiz otrzymała 0 wiz
Razem kraje te otrzymały 40 wiz
Anglia otrzymała sama jedna 400 wiz

Taka już jak widać jest wola amerykańskich mowców „rządu” francuskiego.

Odbudowa „BAZARU” zakończona

ROBOTNICY ODDZIAŁU I P. P. B. wykonali wszystkie prace przedterminowo

Gdy w końcu stycznia br. MRN w Poznaniu uchwaliła odbudowę reprezentacyjnego hotelu Bazar celem oddania go do użytku gości przybyłych na MTP, wielu doświadczonych architektów pokiwało głowami z niedowierzaniem.

„Wykluczone” mówiono, spoglądając na wypalony trzępiotrowy gmach pozbawiony dachu. — W tak krótkim czasie nie uda się odbudować hotelu.

Okazało się jednak, że właśnie ten nieprawdopodobnie krótki termin, od 4 lutego do 15 kwietnia, wystarczył pełnemu energii i zapału robotnikowi poznajskiemu.

Przez zgórą 2 miesiące 300-osobowa załoga I Oddziału PPB pracowała na trzy zmiany przy odbudowie „Bazaru”.

Z ruin wywieziono 1400 m³ gruzu, a do odbudowy hotelu zużyto 17 wagonów cementu, około 300 tys. różnego rodzaju cegieł, 15 000 kg gipsu, 840 m³ piasku, 17 wagonów wapna hydraulicznego, 10 wagonów dźwi garów i tonę kitu szklarskiego.

W myśl ustalonego planu miano odbudować gmach do wysokości II piętra. Tymczasem

dzięki sprawności kierownictwa i zapałowi pracowników, którzy wyrabiali przeciętnie 250% normy, wykonano nadprogramowo III piętro, antresole, śniadalnię, a ponadto wykonano prace malarskie, fliskarskie i terrakotowe.

Ambitne plany pracowników, by wybudować poszczególnie kondygnacje przedterminowo, zostały w pełni zrealizowane.

I tak: I piętro wykonano 6 dni, II piętro 7 dni, a III piętro 8 dni przed terminem.

Reprezentacyjny hotel poznajski powstał z ruin w ciągu 71 dni od chwili rozpoczęcia robót.

W dniu jutrzejszym o godz. 13 nastąpi oficjalne przekazanie „Bazaru” do dyspozycji Zarządu Miejskiego. (Z. B.)

Porady rolnicze

Jak zapewnić sobie szybką wypłatę odszkodowania za padłe świnię

Celem zapewnienia hodowcom świń pokrycia strat powstałych na skutek padnięcia świń kontraktowanych lub nie kontraktowanych, prowadzi Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ubezpieczenie świń od padnięcia. Ubezpieczenie to przeprowadzają w terenie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”.

Ubezpieczenie pokrywa szkody, powstałe przez to, że ubezpieczone świnię padną lub zostaną dobite z konieczności, również na skutek:

chorób o ostrym przebiegu, różnicy, pod warunkiem dokonania szczepień przeciwróżycowych,

chorób zakaźnych, grypy prosiąt i biegunki,

chorób podlegających ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych, a więc pomoru i zarazy świń.

Za szkody powstałe przez złamanie nóg, żeber itp. odszkodowanie nie przysługuje. O ile jednak szkody tego rodzaju powstaną w czasie szczepień ochronnych przeciw różnicy podczas samej czynności szczepienia i świnię skutek tego padną lub będą musiały być dobite z konieczności, odszkodowanie będzie wypłacone.

Za szkody spowodowane różnicą odpowiada Zakład o ile świnią była szczepiona przeciw różnicy — od chwili szczepienia. Natomiast za wszelkie inne szkody odpowiedzialność Zakładu rozpoczyna się 14

dnia od chwili podpisania umowy kontraktacyjnej lub od chwili podpisania wniosku — polisy przy świńkach niekontraktowanych i o ile świnię zostały równocześnie poznacone. Przy świńkach niekontraktowanych musi być poza tym opłaconą składka.

Celem zapewnienia sobie szybkiej wypłaty odszkodowania w razie wypadku i szkody, winien właściciel świń ubezpieczone zawiadomić w ciągu 24 godzin powiatowego lekarza wet. oraz Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” o zachorowaniu wzgl. padnięciu świni. Z Gminnej Spółdzielni otrzymuje odpowiedni formularz (U 312), na którym musi odpowiedzieć na zawarte tam pytania, a poza tym podać znakowanie, pleć, wiek i wagę świni. Formularz ten musi być podpisany, poza ubezpieczającym, przez lekarza wet., który leczył świnię lub stwierdził przy czynnej padnięciu wzgl. przez sołtysa i jednego świadka.

Dalej: dostarczyć w ciągu 7 dni do Gminnej Spółdzielni: należyte wypełniony i zaopatrzone w wymagane podpisy formularz U 312,

oryginał umowy kontraktacyjnej, a przy świńkach niekontraktowanych polisę ubezpieczeniową,

zaświadczenie lekarza wet., że zarówno padła świnią jak i pozostałe świnię w gospodarstwie, zostały szczepione przeciw różnicy (dot. to szkód spowodowanych różnicą).

zaświadczenie stwierdzające cenę uzyskaną przez ubezpieczonego ze spieniężenia padłej lub dobitej z konieczności świni.

Dokumenty te wysyła Gminna Spółdzielnia po ich uzupełnieniu i skontrolowaniu do Inspektoratu Powiatowego — Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który po zbadaniu sprawy, wydaje Gminnej Spółdzielni polecenie wypłaty odszkodowania, zawiadamiając o przyznaniu odszkodowania równocześnie poszkodowanego. (B)



Tak wyglądał „Bazar” jeszcze przed kilkoma miesiącami.



A tak wygląda dziś.



na piątek 22. IV. 1949 r.

8.10 Dziennik poranny: 8.00 Skróć wiad. dziennik poranny: 9.15 Inf. ogólnopolskie; 12.04 Wiadomości południowe; 12.30 Aud. dla wsi; 12.30 Muzyka ludowa; 14.30 Aud. dla dzieci w opr. Jadwigi Nawarskiej; a) gawędzi pt. „Za osiem dni i maja”; 15.25 Inf. poznajskie; 15.30 „Z sandanierskich łak i pół” aud. słow. muz.; 16.00 Dziennik popołudniowy — „Kongres Pokoju” — transm. z Paryża; 17.00 Wielki koncert; 17.45 Drugi dziennik popoł.; 18.00 „Mozaika muzyczna”; 18.40 „Daleko od Moskwy” powieść W. A. Jazewskiego; 19.15 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Kongres Pokoju” — transm. z Paryża; 21.00 „Melodia taneczna”; 21.30 „Z życia ZSRR”; 22.00 „Na dobranoc”; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Ze sportu

Polacy we Francji potrafili grać w piłkę nożną

O tym, że tak jest faktycznie, przekonała się nasza oficjalna reprezentacja narodowa podczas swego pobytu na ziemiach Francji w r. 1946, gdzie występowała pod nazwą drużyny Związków Zawodowych.

Rozegrała ona tam wówczas kilka spotkań m. in. w Valence Salomine, gdzie odniosła piękne sukcesy, zwyciężając miejscowe ośrodki polskie 3:2 i 3:1. Były to jednak właśnie tylko ośrodki, podobnie zresztą jak i w dalszych spotkaniach. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że reprezentacja tych ośrodków, jaka w najbliższym czasie zawita do Polski, będzie tworzyła zespół znacznie poważniejszy.

Piłkarze — rodacy rozegrali

Grom (Wolsztyn) zwycięża

W rozegranym meczu piłkarskim ZSK Grom (Wolsztyn) pokonał o siebie KS „Pionier” z Gubina 3:0 (2:0). Gra obfitowała w szereg ciekawych momentów podbramkowych. Pechowi napastników wolsztynskich i dobrej grze swych obrońców zawdzięcza Pionier stonkowno niską porażkę. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Krystofiak w bramce oraz Piotrowski i Wróblewicz, u pokonanych na wysokości zadania stanęli obrońcy i prawoskrzydłowi. Bramki strzelił: Wróblewicz 2 i Mania.

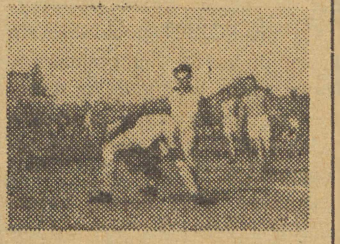
W ub. niedzielę w tegorocznym drugim meczu B-klasowym ZSK „Grom” odniósł znowu zwycięstwo i to nad silną drużyną „Dyskobolia” z Grodziska. Spotkanie zakończyło się po grze stojącej na niebyłym wysokim poziomie zwycięstwem gospodarzy w st. 2:1 (1:0). W drużynie zwycięzców wyróżnili się formacje defensywne. Bramki zdobyli: Jankowiak i Mania. Dla pokonanych honorowy punkt padł z kornera po strzale Borowczyka. (kt)

ją w Poznaniu swoje drugie z kolei w Polsce spotkanie po pierwotnym przeegzaminowaniu reprezentacji Warszawy. W stolicy Wielkopolski ujrzy-

my ich w dniu 8 maja o godz. 18.30 na boisku Warty. Zwycięzca tego meczu otrzyma w nagrodę puchar redakcji „Gazety Poznańskiej”.



Z lewej wspaniały chwyt bramkarza Lesickiego (Zilina) u dołu Krystofiak pokazuje jak nie należy chwycić piłki.



Spółeczeństwo i organizacje Trzemeszna pod hasłem „Bieg Narodowy”

Pod hasłem „Bieg Narodowy na przelaj”, odbyło się w Trzemesznie zebranie celem omówienia organizacji Biegów Narodowych w dniu 8 maja 1949 r. oraz powołanie Miejskiego Komitetu Wykonawczego.

Ustalono że tegoroczne biegi przeprowadzone zostaną w punkcie miasta na biegni od placu Kosmowskiego w kierunku cmentarza. Wśród zebranych zadeklarowały wszystkie miejscowe organizacje społeczne i polityczne, oraz klub sportowy „Gwardia” gotowość do przystąpienia do wyboru Komitetu Organizacyjnego wraz z poszczególnymi sekcjami. Na czele Komitetu jako przewodniczącego powołano I. Chojckiego a ponadto

w skład jego wchodzi ob. ob. Góralek, Stefanski, Ostrowski, Romel, Czarnecka, Kwiatkowski, Sochacka oraz Grzelak, przewodniczący P. R. N.

Na sekretarza powołano Klemczaka, a jako skarbnika D. Ciemnoczłowski.

Komisję sędziowską tworzą ob. ob. W. Prymka, M. Drzewiecki, W. Piotrowski, R. Kosecki, S. Borowski, A. Duxówna, Cz. Nowak, J. Bazuza.

Czarni II — ZSK (Wronki) 4:2 (2:1)

Na boisku „S. G.” w Szamotułach odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy C, pomiędzy miejscowym ZSK „Czarni” II, a ZSK Wronki. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny miejscowej, która pokonała mistrza grupy kl. C. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Flecki 2, Lesicki 1 oraz Czajka 1, dla pokonanych Kędzia 1, oraz Sroczynski 1. W drużynie gospodarzy wyróżnili się Lesicki oraz Januszak, u pokonanych najlepszym graczem był prawoskrzydłowy. (F. B.)

Jubileusz ZS „Spójnia” w Koninie

„Spójnia” obchodziła swój setny mecz z „Unią” ze Swarzędza. Przed rozpoczęciem meczu w

Brda Bydgoszcz — Gwardia Mogilno 8:8

Po raz pierwszy gościło Mogilno na swoim terenie pięciolatek Bydgoskiej Brdy, z którym zmierzył się w spotkaniu towarzyskim bramkarz miejscowej Gwardii. Mecz przyniósł wynik remisowy 8:8. Stoczone walki w waga ob. papierowej do ciężkiej (bez półciężkiej) dały wyniki następujące: (na pierwszym miejscu pięciolatek Brdy).

Waga papierowa — Panas nie rozstrzygnął walki z Przybylskim, w musza — Nowicki wygrał w 2 starciu przez t. k. o. z Guziałkowskim II, w kogucia — Koleczyński odniósł zwycięstwo w 2 starciu nad Duszyńskim przez t. k. o. w. piórkowa — Kutka — poddał się już w pierwszej minucie Wierzbickiemu, w lekka — Piotrowski pokonał na punkty Kulberde, w półśrednia — Kruza zremisował z Guziałkowskim I, w średnia — Budziak został wyliczony w pierwszej rundzie po efektywnym ciosie Stypczyńskiego, w ciężka — sędzia przerwał w 2 starciu nierówną walkę pomiędzy Jablonką i Cerkaskim, ogłaszając zwycięstwo ostatniego przez t. k. o. Sędzią walki w ringu Wyrzykiewicz z Poznania.

Jazda plakietowa do Poznania z okazji otwarcia XXII MTP

Do tradycji Międzynarodowych Targów Poznańskich należy Jazd Plakietowy, który w dniu ich otwarcia organizuje Automobilklub Polski — Oddział Wielkopolski.

Dyrekcja M. T. P. zwróciła się w tym roku do A. P. Oddziału Wlkp. o urządzenie takiego Zjazdu. Zarząd, rozumiejąc doniosłość znaczenia propagandowe imprezy, postanowił zorganizować ją w dn. 28 bm.

Celem Zjazdu Plakietowego, poza propagandą M. T. P. i automobilizmu, jest także umożliwienie

członkom wykazania swych sprawności sportowych, polegających na pokonaniu jak największej ilości kilometrów w czasie od godz. 6 rano do godz. 18.

Start dla członków A. P. Oddziału Wlkp. odbędzie się przy ul. Zeylanda nr 9 sprzed lokal klubowych. Każda minuta spóźnienia po godz. 18 na mecie (również ul. Zeylanda 9) powoduje odliczenie karne 3 km z ogólnej sumy przebytego kilometrażu. Trasa danego zawodnika nie może przebiegać dwukrotnie przez te same miejscowości.

Główna nagroda przechodnia ufundowana przez wojnę przez Zarząd Miejski m. Poznania w postaci złotego pucharu, który w okresie okupacji przechowywał mec. Chrzanowski, zdobył w roku ubiegłym członek A. P. Oddziału Wlkp. — Łączkowski. Drugą nagrodę ufundowała Dyrekcja M. T. P., dwie dalsze, niemniej cenne nagrody ofiarował A. P. Oddz. Wlkp. Poza tym każdy z uczestników Zjazdu otrzyma piękna plakietę z emblematami XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zgłoszenia udziału w Zjeździe Plakietowym przyjmuje sekretariat Automobilklubu Polski Oddziału Wielkopolskiego — Poznań, ul. Zeylanda nr 9.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. — Zakład Główny w Poznaniu. K — 58388

Witaminy są nieodzowne...

szczególnie dla młodych organizmów. Interesujące artykuły p. t.

„PANI DOKTOR RADZI”
„WIOSENNE MLEKO”

zamieszcza

15 numer TYGODNIKA
„KOBIEȒA”

Nauczycielki z Zielonej Góry

przystępują do aktywnej pracy w Lidze Kobiet

Szerokie plany pracy Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet, nakreślone na walmym rocznym zebraniu, potrzebują do pełnej ich realizacji niestrudzonej pracy wszystkich członkin tej kobiecej organizacji.

27 kół przy zakładach pracy w samym mieście i większa jest szcze 100 kół na wsi woła bezustannie o pomoc.

Dziesiątki kursów kroju i szycia urządzonych po prostu „z niczego” wyrobiło Zarządowi Powiatowemu opinię promotora walki o dokształcenie zawodowe i gospodarcze kobiet.

Do walki o uświadomienie społeczne i polityczne, nie wystarczy natomiast grupa aktywistek skupiona wokół Zarządu Powiatowego. Trzeba tu przede wszystkim wciągnąć kobiety bardziej zaawansowane, a więc nauczycielki i wykładowczynie, oraz kobiety na kierowniczych stanowiskach.

Duże grono kobiet-nauczycielek Lubuskich dość biernie przypatrywało się do niedawna wysiłkom Zarządu Powiatowego. Ostatnio je skutecznie parawan rzekomego przepracowania przy zajęciach z wodowych. Ostatnio zaś udogodnienia w służbie nauczycielki i polepszenie plac, dzięki nowej umowie zbiorowej, sprawiły, że nauczycielki dysponują większą ilością wolnego czasu, którego będą mogły poświęcić swoim siostrzom-pracownicom fabryk i kobietom wiejskim.

Dowodem tego jest zgłoszenie się w Zarządzie Powiatowym LK grupy nauczycielek z ob. Szymańską, Doroszewską, Modelewską, Klementowską i Plachtową na czele, które ochotniczo zgłosiły swój udział

do pracy społecznej wśród kobiet.

Grupa ta oświadczyła zgodę, że reszta nauczycielek zielonogórskich zgłosi również swój udział do pracy na polu kulturalnym i społecznym.

Oświadczenie to zostało przyjęte przez Zarząd Powiatowy oraz ogół kobiet zrzeszonych i niezrzeszonych z dużym zadowoleniem. (Sw.)

Młodzież nie pozostaje w tyle

Boiska sportowe i zespoły artystyczne organizują zielonogórcy ZMP-owcy

w Cynie Pierwszomajowym

W ubiegłą niedzielę w sali ZMP przy ul. Jedność Robotnicza 38 odbyła się konferencja aktyw robotniczego młodzieży ZMP z powiatu zielonogórskiego. Na konferencji obecni byli delegat ZG kol. Cieślowski, kol. Dudziak i kol. Postala.

Kol. Dudziak wygłosił referat polityczny pt. Sytuacja międzynarodowa, po którym kol. Skutnik omówił sprawy związane z 1 Majowym Czynem ZMP-owców.

W dyskusji nad referatami kol. Pilch z PDT oświadczył, że koło ZMP przy PDT zobowiązało się do dnia 1 Maja przedłużyć czas pracy o 2 g. dziennie, a uzyskane z tego pieniądze przeznaczyć na odbudowę Domu Młodzieżowego przy ul. Gen. Stalina.

Referent spraw młodzieżowych przy ZZ „Metalowiec”, kol. Grela, zaapelował do obecnych, by jako Czyn 1 Majowy, złożyli swój wysiłek w powiększeniu szeregu ZMP. Kol. Węcel z „Wagmo” zameldował, że młodzież fabryczna poświęciła do 1 Maja 400 godzin pracy przy uporządkowaniu terenu przed nową bursą.

Kol. Pawłowski z DLP zawiadomił, że koło ich zobowiązało się do dnia 1 Maja wybudować boisko na siatkówkę i koszykówkę, ponadto sekcja sceniczna do dnia 1 Maja jeździć będzie po okolicznych wsiach, gdzie dla ludności wiejskiej wystawiać będzie sztukę Kozłowskiemu pt. „Baśka” i rewię humoru, śpiewu i tańca.

Delegat ZAMP z Poznania zwrócił się z apelem do Zarządu o pomoc w organizowaniu wykładów „Uniwersytetu Niedzielnego” dla ludzi pracy. Koło ZMP przy Zakładach Graficznych zobowiązało się do dnia 1 Maja wydrukować jednodniówkę o osiągnięciach ZMP na Ziemi Lubuskiej.

Koło ZMP przy Wytwórni Lubuskiej zobowiązało się do 1 Maja zorganizować kółko dramatyczne, które w ramach łączności fabryk z wsią wyjeżdżać będzie na wies.

Po zreasumowaniu dyskusji przez kol. Dudziaka, kol. Cieślowski omówił sprawę zbliżających się wyborów do Rad Zakładowych. Mówca dał wytyczne wszystkim przewodniczącym kół fabrycznych, by już teraz wybrali odpowiednich kandydatów.

Na zakończenie konferencji

zgrupowana młodzież uchwaliła rezolucję, w której potępia pakt „północno-atlantyczny”, oraz zobowiązuje się zwiększyć cały swój wysiłek na oddaniu pracy gospodarczej, by plan trzyletni ukończyć przed terminem.

Po jednogłośnie przyjęciu rezolucji, konferencję zakończono no odśpiewaniem hymnu „Świątowej Federacji Młodzieży Demokratycznej”. (Te)



Zespół świetlicowy Zakładów Włókienniczych w Lubsku nadał nam zdjęcia z zajęć świetlicowych oraz z serdecznymi życzeniami z okazji świąt wielkanocnych. Redakcja Gazety Lubuskiej również serdecznie dziękuje zespołowi świetlicowemu za pamięć i liczy na jego dalszą współpracę z naszą gazetą.

Uroczyste otwarcie świetlicy Kolejowej Straży Pożarnej w Gorzowie

W dniu 13 kwietnia 1945 r. odbyły się pierwsze ćwiczenia Kolejowej Straży Pożarnej, w których wzięło udział 11 pracowników parowozowni. Od tego czasu Oddział KSP, który jest oczkiem w głowie całej stacji, rozrósł się niewspółmiernie. Posiada nowoczesny sprzęt, ekwipunek, helmy i wybudowaną przez siebie wspinaczkę. Brakowało tylko świetlicy, w której można by posiedzieć, poczytać gazety, czy odbyć zebranie.

Dzięki pomocy naczelnika parowozowni ob. Stankiewicz udało się dzielnemu strażakom zdobyć lokal, położony nie daleko od remizy, nadający się idealnie na świetlicę.

Dzięki energicznej pracy świetlicy była gotowa w dniu 27. III. br.

Przed otwarciem całej Oddział Straży Pożarnej zebrał się przed remizą, skąd po zdaniu raportu Okręgowemu Komendantowi K.S.P. ob. Wojciechowski wymaszerował przy dźwiękach orkiestry do nowej świetlicy.

Uroczystość zagrał ob. Stankiewicz, witając przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności KSP złożył ob. Kruszona, po czym jego zastępca ob. Bartkowiak wygłosił obszerny referat pt. „Straż Pożarna w służbie kołowej i Polskiej Ludowej”.

Młodzież PPB w Gorzowie choruje na brak energii

Rada Zakładowa Oddziału 6 Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gorzowie, mając na uwadze zdrowie i tężyznę fizyczną młodych pracowników przedsiębiorstwa i, na wyrażenie ich życzenia, zwołała specjalne zebranie, celem utworzenia sekcji sportowej.

Zebranie to zostało zapowiedziane cały tydzień naprzód komunikatami, rozwieszonymi na terenie przedsiębiorstwa i notatkami w prasie.

W oznaczonym terminie zjawili się w świetlicy przedsiębiorstwa przewodniczący Rady Zakładowej, trzech zaproszeni przez niego referenci z gorzowskich klubów sportowych i trzech starsi pracownicy PPB. Młodzieży natomiast nie znalazło się nawet na lekarstwo.

Jest rzeczą smutną, że na 30 młodych pracowników przedsiębiorstwa nie było ani jednego, który by przybywając na zebranie dał dowód zrozumienia chociażby dla wy

słków i staran Rady Zakładowej. Przewodniczący Rady i zaproszeni referenci sportowi stracili niepotrzebnie cenny czas, który można było wykorzystać w innym kierunku. Marnotrawstwo czasu, a zwłaszcza czasu cudzego jest również szkodzić, które zważyć trzeba z całą bezwzględnością.

A może młodzi pracownicy PPB w Gorzowie chorują na zupełny zanik energii życiowej? (kr)

Troski i uśmiechy

Uwaga, woda jest!

Przebudzony okrzykiem „Uwaga, jest woda!” zrywam się półprzytomny z łóżka, w pośpiechu chwytam przygotowane wiadra, konewki i — biegiem do kuchni.

Z kranu ciurkiem, chwilami odpoczywając... ciecze woda.

Wiadro pod kran! Nie stracić ani jednej kropli! — to zadanie każdego mieszkańca domu. Na piętrach ruch, stukają wiadra, słychać tupot bosych nóg i pośpiesznie wydawane polecenia. Oparłem się o ścianę, trzęsąc się z zimna, zasłuchany w monotonne „kap... kap...”, z myślą o tych cudownych dniach, kiedy nareszcie skończą się te męczące „dyżury wodne”.

„Rada uliczna” losatów nakreśliła kilka tygodni temu plan, aby w czasie zimy konserwować zapas śniegu i w ten sposób zaradzić — nieudolności Wodociągów Miejskich. Pomysł ten nie uduł się z braku odpowiedniej ilości śniegu. Śnieżne kąpiele, zalecane przez lekarzy, też nie mogły być stosowane.

Kuchnia napętnia się wszelkiego rodzaju naczyniami z wodą. Nagle strumień wody przybrał na sile! A może dzisiejszej nocy napłynie jej tyle, że starczy na 4 dni i jeszcze będzie można wody pożyć się kąpać, której albo nie ma w domu, a jeżeli jest, to i tak wody nie „łapie”, ponieważ ma tylko jedno wiadro i kilka butelek od piwa.

O nie! Wodociągi Miejskie w Zielonej Górze nie pozwolą na taki luksus. Mieszkańcy ul. Jaskółczej mieliby wówczas za dobre i przestaliby nawet w nocy myśleć o Zarządzie Miejskim. (Te)

Prezydent Berut ojcem chrzestnym dziesiątego syna robotnicy

Niecodzienna uroczystość miała miejsce w Gorzowie podczas świąt wielkanocnych. Odbył się tu mianowicie chrzest 10 syna robotnicy Marii Rasińskiej.

Ojcem chrzestnym był Prezydent R. P. ob. Bolesław Berut — w zastępstwie którego występował ob. Brunon Bielecki, pracownik Zarządu Nieruchomości Miejskich w Gorzowie i jako matka chrzestna ob. Maria Lankajtes, ref. społeczno-polityczny w Zarządzie Miejskim.

Chrześniak ob. Prezydenta R. P. otrzymał w darze książeczkę P. K. O. na kwotę 10 tysięcy złotych. (kr)

PZPR-owcy administrują zakładów „Wagmo” na Wspólny Dom

Nasz korespondent fabryczny tow. PRUS donosi:

Członkowie PZPR przy administracji zakładów „Wagmo” na zebraniu odbytym w ubiegłym tygodniu zadeklarowali dodatkowo na budowę Wspólnego Domu PZPR — sumę 8500 zł.

Podkreślić należy, że nie jest to jeszcze ostateczna suma, ponieważ indywidualne deklarowanie się członków jest jeszcze nadal w toku.

Sport na Ziemi Lubuskiej

Pod hasłem współpracy i współzawodnictwa

odbywać się będą Biegi Narodowe

Z inicjatywy Powiatowego Inspektoratu Kultury Fizycznej w Gorzowie powołano został Powiatowy Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych.

Na pierwszej konferencji zebrani zapoznali się z instrukcją Biegów Narodowych.

Na wniosek powiatowego inspektora kultury fizycznej ob. Kręzielskiego postanowiono do każdej gminy wystawić jednego sędziego lekkoatletycznego, który dokona oceny zainteresowania sportem sprawności fizycznej młodzieży wiejskiej oraz zorganizuje imprezę. Hasło współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi punktami organizacyjnymi przyjęte zostało jednogłośnie.

Do biegów zostaną dopuszczeni tylko ci spośród zawodników, którzy przejdą z prawą sportową. Zawodnicy poddani będą badaniu lekarskiemu.

Jeżeli zawodnik osiągnie w biegu przepisany czas, będzie mógł startować w innych konkurencjach, potrzebnych dla uzyskania Odnaki Sprawności Fizycznej.

W Gorzowie Bieg Narodowy odbędzie się w obrębie stadionu miejskiego, ze startem i me-

ta na stadionie, w następujących konkurencjach: kobiety od 15 lat na dystansie 500 m, młodzież męska od 15 do 19 lat — 1000 m, mężczyźni od 20 lat — 3000 m.

Stronę dekoracyjną i propagandową Biegów Narodowych powierzone organizacji ZMP, a artystyczną (muzyka) — jednostce wojskowej.

Zgrupowanie w Komitecie Wykonawczym przedstawicieli Partii, władz powiatowych, wojska, szkół i klubów sportowych daje gwarancję, że tegoroczny Bieg Narodowy zostanie przeprowadzony planowo i sprawnie. (OK)

KLASA B

ZZK II (Gorzów) — Huragan (Pobiedziska) 0:3

W meczu o mistrzostwo klasy B drużyna ZZK II uległa Huraganowi z Pobiedzisk w stosunku 0:3 (0:0). O porażce drużyny gorzowskiej zadecydowała słaba gra bramkarza. ZZK II został „asilony” trzema graczami z pierwszej drużyny, toteż przez cały czas miał on wyrażną przewagę. Jednakże dobrze grająca obrona Huraganu likwidowała wszelkie akcje napastników ZZK. Drużynie Huraganu wystarczało kilka wypadów pod bramkę przeciwnika, aby wywieść z Gorzowa zwycięstwo i zwiększyć swój bilans bramkowy.

W Krośnie Odrzańskim

sport rozwija się pomyślnie

Klub Sportowy „Odra” w Krośnie Odrzańskim obchodził swą pierwszą rocznicę istnienia. Najruchliwszą sekcją jest sekcja piłkarska, która po przyjęciu do POZPN pochlubić się może pięknymi sukcesami osiągniętymi w ubiegłym sezonie w rozgrywkach mistrzowskich POZPN i w zawodach towarzyskich.

Drużyna piłki nożnej zajęła w ubiegłych jesiennych mistrzostwach II miejsce i do dalszych wiosennych rozgrywek o tytuł mistrzowski jest dobrze przygotowana.

Drużyna w KS „Odra” rozegrała

grała w 1948 roku 25 zawodów mistrzowskich jak i towarzyskich z różnymi drużynami (15 zawodów wygranych, 7 przegranych i 3 remisowe). Stosunek bramek 107:58 na korzyść „Odry”.

Miedzy innymi gościli w Krośnie zespoły, jak ligowy zespół ZZK Poznań, który wówczas przebywał w obozie kondycyjnym w Czerwińsku oraz zespół drużyny Kolegium Sędziów P. O. Z. P. N.

Drużyna posiada między innymi zaawansowanych zawodników w osobach: Kowalskiego i Szóstaka, którzy są podporą i fundamentem drużyny WKS.

Największą bolączką na terenie jest brak boiska sportowego. Dzięki staraniom i wysiłkom zasłużonego prezesa WKS „Odra” ob. płk Kujuna, klub zbudował z własnej inicjatywy przy pomocy żołnierzy-sportowców własne boisko.



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

WAZNIEJSZE NR-Y TELEFONOWO: Milicja Obywatelska: 104 i 144. Szpital: Powiatowy: 125 i 854. PCK: 489.

Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873. Straż Pożarna: 149. Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY:

22. 4. 49. — dr Albin Raciniowski, ul. Pionierska 21/22.

23. 4. 49. — dr Tadeusz Serafiński, ul. Zeromskiego 18.

Dyżur pełni — Szpital Miejski tel. 16-812.

—O— NOWY KOMITET KOLEJOWEGO PZPR

Dotychczasowy sekretarz komitetu fabrycznego PZPR tow. Marian Kapała powołany został na odpowiedzialne stanowisko w Komitecie Powiatowym PZPR. Jego miejsce zajął tow. Rejer.

REJESTRACJA WOJSKOWA Dnia 25 i 26 bm. w budynku przy ul. Pl. Lenina 6 odbędzie się rejestracja wojskowa wszystkich mężczyzn bez względu na ich stosunek służbowy, a urodzonych w 1924 r.

Komisja rejestracyjna czynna jest od godz. 8 rano, w dniu 25 — nazwiska zaczynające się od litery A do M, a 26 od litery N do Z.

2.690 RASOWYCH KURCZAT DLA WIEJSKICH KÓŁ ZSCH Miedzy 9 kół wiejskich ZSCH, które przystąpiły do współzawodnictwa w akcji „H”, rozdzielone zostaną przez ZW-ZSCH za pośrednictwem ZP-ZSCH, 2.690 kurcząt subwencjonowanych rasy Legkora.

Subwencja wynosi 15 zł za kurczę rasowe, a 10 zł za kurczę bezrasowe.

GROŹNY POŻAR W gospodarstwie ob. Włodarcza ka z łożyc zapaliła się sterta słomy. Pożar powstał wskutek nieopatrznie rzuconego niedopałka papierosa do słomy.

Zaalarmowana miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, ogień ugasiła.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA TEL. 855

Ważne telefony: — alarmowy Straży Pożarnej — 000, Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Autobus PKS kursujący na linii Gorzów-Szczecin wpadł do rowu przydrożnego pomiędzy Bączyną a Małyszynem w pow. gorzowskim. Powodem katastrofy było nagłe pęknięcie opony przedniej przy stosunkowo dużej szybkości, skutkiem czego kierowca nie mógł opanować obciążonego wozu. Szczęśliwie udało mu się wyminąć drzewo. Pomimo to 10 osób odniosło poważne obrażenia. Na drugi dzień po wypadku 8 rannych opuściło szpital na własną odpowiedzialność. Życiu dwóch pozostałych nie grozi niebezpieczeństwo. (el)

UWAGA ROWERZYSTÓW

Powiatowa Komenda MO w Gorzowie informuje, że w ostatnim czasie zanotowano wiele kradzieży rowerów, pozostawionych bez opieki przed burami. Sezon wiosenny jest zawsze niebezpieczny dla posiadaczy rowerów, należy zatem zwracać większą uwagę na zabezpieczenie postoju „stałowych rumaków”. el.

ZAMIAST SZYC — KRADEŁ GARDEROBE

Ob. St. Boryniuk, zamieszkały w Gorzowie przy ul. Mieszka I, skradziono partię garderoby damskiej i męskiej wartości 54.000 zł. W trakcie dochodzeń milicyjnych okazało się, że sprawcą kradzieży był St. Zajnoś, krawiec z zawodu, zamieszkały w Policach p. Szczecin. Część garderoby zwrócono poszkodowanej. Niefortunny krawiec odpowie za swe długie palce przed Sądem w Gorzowie. el.

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH

Na walmym zebraniu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych został wybrany zarząd Oddziału w następującym składzie: ob. ob. K. Wilczyński — przewodniczący, R. Barański zastęp. przewodniczącego, Z. Szreniawa — sekretarz, W. Stobierski — skarbnik, oraz kierownicy referatów: ob. ob. Joanna Pacholak — refer. kobiecej, B. Paray — refer. gospodarczy, M. Porada — refer. personalny, M. Bak — refer. wczasów, A. Szukis — refer. sportowy, Cz. Krygiolka — refer. ekonomiczny, Rozwałka — refer. kulturalno-oświatowy, Dornowa.

Do komisji rewizyjnej powołano: ob. ob. Czerwińska, Baltaziuka, Sobkównę.